



Sąd w Meriba

Potrzeba wody

„Lecz zbór nie miał wody; zebrali się więc przeciw Mojżeszowi i przeciw Aaronowi” — 4 Mojż. 20:2.

Czterdziesty rok wędrówki na Synaju rozpoczął się od postępowania starożytnych Izraelitów, o którym moglibyśmy pomyśleć, że zostało wykorzystane przez Jahwe wcześniej, podczas wędrówki dopiero co wyzwolonych Izraelitów po pustyni. Co zadziwiające jednak wielu z tego nowego pokolenia nie zważało na lekcje historii. Bezpośredni i powtarzający się problem, który był już wcześniej dostrzegany, został zwięźle przedstawiony w powyższym fragmencie Pisma Świętego.

Nowe pokolenie

W pierwszym roku wędrówki (2 Mojż. 15 i 17) pierwszemu pokoleniu Izraelitów dwukrotnie zabrakło wody i szemrali z tego powodu do Mojżesza. Jahwe dwukrotnie zapewnił im to, czego potrzebowali. Były to cenne lekcje. Najwyraźniej tamto pokolenie wyciągnęło wnioski, ponieważ nie widzimy, aby ta konkretna skarga była ponawiana aż do końca 40 lat. Zanim jednak nastąpił ten czterdziesty rok, większość pierwszego pokolenia zmarła zgodnie z Bożym wyrokiem (4 Mojż. 14:29). Nowe pokolenie, które nie doświadczyło osobiście Bożej dyscypliny, nie wzięło sobie do serca lekcji starszych. Popadli w tę samą niewierność, która tak dużo kosztowała ich poprzednie pokolenie.

„I kłócił się lud z Mojżeszem, mówiąc: Obyśmy to byli pomarli wtedy, gdy nasi bracia pomarli przed Panem! Dlaczego przywieśliście zgromadzenie Pana na pustynię? Czy dlatego, abyśmy tu pomarli, my i nasze bydło? I dlaczego to wyprowadziliście nas z Egiptu, czy dlatego, aby nas przywieść na to nędzne miejsce, gdzie nie ma zboża, fig, winorośli i jabłek granatu, a zwłaszcza nie ma wody do picia?” – 4 Mojż. 20:3-5.

To była poważna konfrontacja. Zapis podaje, że zgromadzili się „przeciwko” Mojżeszowi i Aaronowi. To nie była tylko pokojowa rozmowa. Przeciwnie – miała charakter sprzeciwu, sporu i była pełna oskarżeń o niekompetencję.

Jedną z zaskakujących rzeczy, która wciąż nas zadziwia, jest ich pozornie całkowity brak świadomości opatrnościowej i potężnej ręki Boga w ich wędrówce. Słup ognia i obłok wyraźnie wskazują na moc i inteligencję, które przewyższały Mojżesza i Aarona. Codzienne kar-

mienie manną, w tym wyjątek sabatu, było kolejnym wskaźnikiem ponadnaturalnego zwierchnictwa. Dodajmy do tego fakt, że ich ubrania i buty nie uległy zużyciu. Jak Izraelici mogli tak głęboko zbłądzić, by szukać wody w Mojżesz i Aaronie?

Być może odpowiedź można znaleźć w „powszedniości” tych nadzwyczajnych zdarzeń. Większość Izraelitów dorastała z tymi rzeczami i być może nie uważała ich już za niezwykle i cudowne. Święty Paweł pisze, że ludzie zawiedli z powodu „niewiary” (Hebr. 3:19). To może być prosta odpowiedź.

„Mojżesz i Aaron odeszli sprzed zgromadzenia, skierowali się ku wejściu do Namiotu Zgromadzenia, upadli na swoje twarze i wtedy ukazała się im chwała Pana” – 4 Mojż. 20:6. Mojżesz i Aaron nie próbowali rozmawiać z tym tłumem. Rozsądna rozmowa z taką grupą naładowanych emocjami osób jest niemożliwa. Zamiast tego opuścili ich i udali się do drzwi Namiotu Zgromadzenia. Ich pełne szacunku działania pokazują pokorny apel do Jahwe, gdy „upadli na twarze”. Natychmiast spotkało się to z pojawieniem się „chwały Jahwe”.

Niezadowoleni Izraelici musieli zobaczyć „chwałę” Jahwe. Z pewnością dało im to okazję do zastanowienia się, w jaki sposób zwracali się do Mojżesza i Aarona.

Interesujące jest to, że w tym przypadku gniew Jahwe nie objawił się wobec tej grupy narzekających. Dlaczego nie zostali ukarani? Chociaż postawa tych Izraelitów pozostawiała wiele do życzenia, ich skarga dotyczyła rzeczywistej sprawy, rzeczywistej potrzeby, a mianowicie braku wody. Być może Bóg dostrzegł, że to nowe pokolenie Izraelitów potrzebuje zbudować wiarę na nadchodzący podbój ziemi. Dlatego pokierował Mojżesza i Aarona w rozwiązaniu tego problemu.

„I przemówił Pan do Mojżesza tymi słowami: Weź łaskę i zgromadź zbór, ty i Aaron, twój brat. Przemówcie na ich oczach do skały, a ona wypuści z siebie wodę. Wydobędziesz dla nich wodę ze skały i napoisz zbór i ich bydło” – 4 Mojż. 20:7-8.

Czterdzieści lat wcześniej

To późniejsze doświadczenie przypomina sposób, w jaki Jahwe poradził sobie z brakiem wody prawie 40 lat wcześniej. Kazał Mojżeszowi uderzyć w skałę, a woda wypłynęła (2 Mojż. 17). Tutaj, w Kadesz, skała



ponownie miała stać się źródłem wody. Teraz Mojżeszowi kazano jednak „mówić” do skały, a nie w nią uderzać. Dlaczego tym razem polecenie Stwórcy było inne?

Ze słów Apostoła Pawła wiemy, że doświadczenia Izraela były symboliczne. Zapowiadały one doświadczenia Kościoła w Wieku Ewangelii. „A to wszystko na tamtych przyszło dla przykładu i jest napisane ku przestrodze dla nas, którzy znaleźliśmy się u kresu wieków” – 1 Kor. 10:11.

Czy to możliwe, że Jahwe chciał, aby to drugie doświadczenie było innym obrazem niż poprzednie doświadczenie Mojżesza ze skałą?

Bez względu na to, jaki był pierwotny zamiar tego obrazu, Mojżesz nie wykonał dokładnych instrukcji Jahwe i drogo go to kosztowało. „Zgromadzili tedy Mojżesz i Aaron zbór przed skałą. I rzekł do nich: Słuchajcie, przekorni! Czy z tej skały wydobędziemy dla was wodę? I podniósł Mojżesz rękę swoją, i uderzył dwa razy swoją laską o skałę. Wtedy trysnęła obficie woda i napił się zbór oraz ich bydło” – 4 Mojż. 20:10-11.

Z tego nieposłuszeństwa wobec przykazania Jahwe wynikły dwa niefortunne skutki. Po pierwsze, Mojżesz zapytał: „Czy **mamy** wyprowadzić wodę z tej skały?”. Chociaż możemy współczuć Mojżeszowi w jego frustracji i złości na tych ignoranckich i niewdzięcznych ludzi, w tym przypadku wydaje się, że nie wykazał się łagodnością, z której był znany. To Bóg dostarczał wodę, a nie Mojżesz i Aaron. Mówiąc „my”, Mojżesz nie przypisał Bogu należytej czci i uwielbienia.

Po drugie, Mojżesz nie posłuchał wyraźnych instrukcji Jahwe, by „przemówić” do skały. Zamiast tego uderzył w nią dwukrotnie. Nieposłuszeństwo Bożemu przykazaniu nigdy nie jest dozwolone ani wskazane. Mojżesz powinien był wiedzieć lepiej. Nie wykonał oryginalnego obrazu zamierzonego przez Boga, lecz zapewnił inny obraz – ku swojemu żalowi.

Chociaż Izrael otrzymał potrzebną wodę, Mojżesz i Aaron musieli liczyć się ze smutkiem. „I rzekł Pan do Mojżesza i do Aarona: Ponieważ mi nie zaufaliście, aby mnie uwielbić na oczach synów izraelskich, dlatego nie wprowadzicie tego zgromadzenia do ziemi, którą im daję” – 4 Mojż. 20:12.

Cóż za przynębiająca kara! Po 40 latach przewodzenia ludowi, Mojżesz i Aaron nie mogli wejść do Ziemi Obiecanej! Zawsze ważne jest, aby być w pełni posłusznym Bożym przykazaniom. Smutne jest również to, jak ciężkie mogą być kary Boże dla tych, którzy wiedzą, że powinni być Mu posłuszni, lecz tego nie robią.

Następujące zakończenie zamyka tę relację: „To są wody Meriba, gdzie kłócili się synowie izraelscy z

Panem, a On okazał przez nie swoją świętość” – 4 Mojż. 20:13.

Dwie różne lokalizacje

„Meriba” oznacza „kłótnię, prowokację lub spór” (Strong: 4808, 4809). W 2 Mojż. 17 zostało opisane miejsce, w którym miała miejsce początkowa kłótnia o wodę. W tym przypadku jest ono dołączone do innej nazwy. „I nazwał to miejsce Massa i Meriba, ponieważ synowie izraelscy spierali się tam i kusili Pana, mówiąc: Czy jest Pan pośród nas, czy nie?” – 2 Mojż. 17:7.

Te różne doświadczenia mają wspólną nazwę „Meriba”, lecz miały miejsce w dwóch różnych miejscach. Pierwsza lokalizacja, „Massa i Meriba”, znajdowała się u podnóża góry Horeb, znanej również jako góra Synaj. Obszar ten nazywał się Refidim i Izraelici rozbili tam obóz wkrótce po uwolnieniu od faraona. Okoliczności były podobne do tego, co wydarzyło się w Kadesz; nie mieli wody, doszło do prób i sporów. Wynik był identyczny: Mojżesz uderzył w skałę i wypłynęła potrzebna woda.

Taką próbę pierwszego pokolenia opisuje Psalmista: „Nie zatwardzajcie serca waszego, jak w Meriba, jak w dniu pobytu w Massa na pustyni, gdzie kusili mnie ojcowie wasi, doświadczali mnie, chociaż widzieli dzieło moje. Przez czterdzieści lat czułem odrazę do tego rodu i rzekłem: Lud ten błądzi sercem i nie zna dróg moich. Dlatego przysiągłem w gniewie swoim: nie wejdą do odpocznienia mego” – Psalm 95: 8-11.

Lokalizacja drugiej Meriba znajdowała się na pustyni Sin, bliżej Ziemi Obiecanej. Jak już zauważyliśmy, była to próba dla nowego pokolenia w ostatnim roku ich wędrówki. Wynik tej próby miał jednak większe konsekwencje dla Mojżesza i Aarona.

Jest to udokumentowane w Piśmie Świętym: „Za to, że sprzeniewierzyliście mi się pośród synów izraelskich przy wodach Meriba w Kadesz, na pustyni Syn, za to, że nie uczciliście mnie jako świętego pośród synów izraelskich; Tylko z daleka zobaczysz ziemię, lecz tam nie wejdiesz, do ziemi, którą Ja daję synom izraelskim” – 5 Mojż. 32:51-52. „Potem rozgniewali go u wód Meriba tak, że Mojżesz cierpiał z ich powodu, bo rozgoryczyli ducha jego, i wypowiedział nierozważne słowa ustami swymi” – Psalm 106:32-33.

Lekcje dla Nowego Stworzenia

Na podstawie tych relacji można wyciągnąć co najmniej trzy ważne wnioski dla Nowego Stworzenia.

- Po pierwsze, posłuszeństwo Bożym przykazaniom jest najważniejsze. Nigdy nie możemy mieć nadziei na wejście do naszej Ziemi Obiecanej, samego nieba, jako



członkowie Maluczkiego Stadka, bez całkowitego i niezachwianego posłuszeństwa Bogu. Rzeczywiście wolno nam dzień po dniu składać Bogu ofiary, które On przyjmuje. Ofiara jednak nigdy nie jest ważniejsza niż posłuszeństwo. „Samuel odpowiedział: Czy takie ma Pan upodobanie w całopaleniach i w rzeźnych ofiarach, co w posłuszeństwie dla głosu Pana? Oto: Posłuszeństwo lepsze jest niż ofiara, a uważne słuchanie lepsze niż tłuszczy barani” – 1 Sam. 15:22.

Kiedy Bóg, w swojej boskiej wszechwiedzy, odmawia nam jakiegoś błogosławieństwa, nigdy nie wolno nam szemrać ani obwiniać innych. Powinniśmy raczej zaufać opatrności Jahwe i z pełną wiarą oczekiwać, że Jego opatrność nadejdzie we właściwym czasie.

- Drugą lekcją jest pokora. Mojżesz na chwilę stracił pokorę, która tak długo charakteryzowała jego życie. Przejęcie autorytetu Pana w słowach „**przynieśmy**” było krokiem w kierunku zbyt wysokiego mniemania o sobie. Lud Boży nigdy nie może pozwolić, by jego postawa pokornej służby przerodziła się w osobistą własność. Pastor Russell miał konstruktywne spostrzeżenie na ten temat. „Tak wiele i tak wielkie są nasze przywileje w związku z poznaniem Pana i Jego chwalebne plany, że jeśli choć przez chwilę pomyślimy, że są one w jakimkolwiek znaczeniu tego słowa naszą własnością, zaczynamy tracić pokorę i narażać się na grzech pychy i samozadowolenia. Naszym jedynym bezpieczeństwem jest ciągłe czuwanie i modlitwa [...], abyśmy nie myśleli, że prawdy, które czcimy, są w jakimkolwiek sensie naszymi własnymi” – R4047.
- Po trzecie, doświadczenia starotestamentowego Izraela na pustyni były symboliczne. W konsekwencji jako Nowe Stworzenia, dobrze czynimy, starając się zrozumieć i zastosować te pozaobrazowe lekcje.

Jeśli weźmiemy pod uwagę początkowe polecenie Boga, aby Mojżesz „przemówił” do skały, to działanie to mogło przedstawiać, że prośby do „skały”, Jezusa, spowodują wypłynięcie wody prawdy. Jest to prawdą dla Kościoła teraz i będzie prawdą dla ludzkości w Królestwie. Nie jest konieczne, aby „skała” została ponownie uderzona. Ten obraz został już przedstawiony w 2 Mojż. 17 i wypełnił się w jedynej śmierci Jezusa na krzyżu.

„W ten sposób wyparł obraz, a uczynił inny obraz. Chrystus Jezus, prawdziwa Skała, miał być uderzony tylko raz za nasze grzechy, a w wyniku tego jednego uderzenia na Kalwarii woda życia miała być uzyskana dla wszystkich prawdziwych Izraelitów po wszystkie czasy; a jeśli na jakiś czas źródło zostało zatrzymane,

konieczne było jedynie, aby Skała została wezwana w imieniu Pana, aby wody mogły ponownie wypłynąć. Chrystus już więcej nie umiera; śmierć nad Nim nie panuje; dlatego w obrazie Skała nie powinna być uderzona po raz drugi. Jednak drugie uderzenie stworzyło nowy obraz, ponieważ, jak wyjaśnia apostoł, są teraz tacy, którzy ponownie krzyżują Chrystusa i wystawiają Go na jawną hańbę – niektórzy z Jego wyznawców zaprzeczają lub ignorują wartość pierwotnej ofiary, zaprzeczają krwi, która ich kupiła, są uważani za popełniających grzech na śmierć – Wtórą Śmierć – i Mojżesz stał się typem, a jako typ klasy, która miałaby do czynienia z antytypem skały, został wykluczony z Kanaanu” – R3077.

„Jest bowiem rzeczą niemożliwą, żeby tych – którzy raz zostali oświeceni i zakosztowali daru niebiańskiego, i stali się uczestnikami Ducha Świętego, i zakosztowali Słowa Bożego, że jest dobre oraz cudownych mocy wieku przyszłego – gdy odpadli, powtórnie odnowić i przywieść do pokuty, ponieważ oni sami ponownie krzyżują Syna Bożego i wystawiają go na urągawisko” – Hebr. 6:4-6.

„Oni to są zakażą na waszych ucztach miłości, w których bez obawy biorą udział i tuczą siebie samych, chmurami bez wody unoszonymi przez wiatry, drzewami jesiennymi, które nie rodzą owoców, **dwakroć obumarłymi**, wykorzenionymi” (Judy 12). Tak jak Mojżeszowi w tym obrazie nie udało się wejść do Ziemi Obiecanej, tak tej klasie nie udało się w ogóle otrzymać życia.

Pomimo nieposłuszeństwa Mojżesza, potrzebna woda nadal płynęła. Jahwe znał swoją odpowiedzialność wobec narodu objętego przymierzem i wypełnił ją. Wierność Boga wobec Jego ludu zawsze trwa. Jak nauczał św. Paweł: „Jeśli my nie dochowujemy wiary, On pozostaje wierny, albowiem samego siebie zaprzeczyć się nie może” – 2 Tym. 2:13.

Możemy również rozważyć dalszą lekcję zastosowania w tym zakresie. Kościół w Wieku Ewangelii jest ciałem Chrystusa i przez cały ten wiek był prześladowany, bity. „Zewsząd uciskani, nie jesteśmy jednak pogiębieni, zakłopotani, ale nie zrozpaczeni, Prześladowani, ale nie opuszczeni, **powaleni**, ale nie pokonani” – 2 Kor. 4:8-9. To właśnie przywileje ofiarnicze i doświadczenia związane z ofiarą za grzech Maluczkiego Stadka kwalifikują i uzdalniają ich do rozpowszechniania wód prawdy wśród ludzkości w Królestwie.

Sąd w Meriba był dla Mojżesza strasznym rozczarowaniem. Pamiętajmy jednak o czymś bardzo pocieszającym. W przypadku Mojżesza moment zamknięcia jego oczu w śmierci będzie wydawał się



następować natychmiast po otwarciu jego oczu w ludzkiej doskonałości na początku Królestwa Pośredniczącego - ponieważ w grobie nie ma poczucia upływu czasu. Wydaje się, że okres ponad trzech tysiącleci minie w jednej chwili. Po najwyższym rozczarowaniu Mojżesza szybko nastąpi najwyższa radość! (Marcin

Luter w kazaniu z 7 czerwca 1523 roku powiedział: „A kiedy ludzie zostaną wskrzeszeni, Adamowi i starym ojcom będzie się wydawało, jakby żyli zaledwie pół godziny wcześniej” - Walch 12, strony 2456-2467. Erlangen, *German Writings*, wydanie pierwsze, tom 18, strony 261-268, wydanie drugie, tom 17, strony 48-56).